

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 206/23	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Rejonowego w Belchatowie z dnia 8 grudnia 2022 roku w sprawie II K 1060/21			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego		

	<p>w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	
#	<p>brak zarzutów</p>	
1.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	zmiana	
2.	Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			
1.5.	Ustalenie faktów			
1.1.3.	Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4.	Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6.	Ocena dowodów			
1.1.5.	Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		

<p>1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>3.1.</p>	<p>Zawarty w apelacji prokuratora zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, iż oskarżona nie zbiegła z miejsca wypadku.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzut nie jest zasadny. Zbiegnięcie z miejsca wypadku</p>			

charakteryzują dwa elementy: oddalenie się z miejsca zdarzenia (element obiektywny) oraz cel takiego zachowania (element subiektywny) (por R.A. Stefański, Glosa do post. SN z 21.10.2009 r., V KK 176/09, s. 115–121; D. Mieczkowska, Odpowiedzialność, s. 16–39; wyr. SN z 17.1.2012 r., V KK 389/11, OSNKW 2012, Nr 4, poz. 42). Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia ma miejsce wówczas, gdy sprawca oddala się z miejsca wypadku w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia jego tożsamości, okoliczności zdarzenia i w tym stanu nietrzeźwości (por wyr. SN z 15.3.2001 r., III KKN 492/99, OSNKW 2001, Nr 7–8, poz. 52). Niezbędnym warunkiem uznania zachowania sprawcy za zbiegnięcie z miejsca zdarzenia jest nastawienie psychiczne podbudowane celem uniknięcia odpowiedzialności karnej w ogóle lub jej ograniczenia (por. w

tym względzie wyr. SN z 1.3.2011 r., V KK 284/10, OSNKW 2011, Nr 5, poz. 45, z glosą R. Małka; R. Kokot, Z problematyki, s. 26 i n. oraz post. SN z 30.6.2020 r., II KK 332/19, Legalis). Nie wystarcza więc, że sprawca oddalający się z miejsca zdarzenia godzi się na uniknięcie w ten sposób odpowiedzialności (por. R.A. Stefański, Glosa do wyr. SN z 1.3.2011 r., V KK 284/10, s. 178). Brak kierunkowości uniemożliwi uznanie za zbiegnięcie tych zachowań, które polegają na oddaleniu się z miejsca zdarzenia, jednak w innym celu niż uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Oskarżona nie spełniała w/w warunków oddalając się z miejsca zdarzenia, w szczególności nie został spełniony element subiektywny – w momencie opuszczania miejsca zdarzenia nie miała na celu uniknięcia odpowiedzialności karnej ani zbadania stanu trzeźwości, nie miała nastawienia

psychicznego podbudowanego celem uniknięcia odpowiedzialności karnej w ogóle lub jej ograniczenia. To nie w tym celu odjechała z miejsca wypadku.

Po pierwsze, prokurator nie zakwestionował w apelacji ustalenia Sądu Rejonowego, że oskarżona była w momencie wypadku trzeźwa, alkohol piła (na skutek stresu) dopiero po zdarzeniu. Skoro tak, to nie oddalała się z miejsca zdarzenia w celu ograniczenia swojej ewentualnej odpowiedzialności i ukrycia (poprzez tzw. „nadpicie”) stanu nietrzeźwości – wszak jako człowiek trzeźwy nie musiała tego stanu ukrywać. To, że była trzeźwa, jest niezakwestionowanym przez prokuratora ustaleniem Sądu i trzeba się tego konsekwentnie trzymać i na tej bazie budować konstrukcje logiczne tłumaczące zachowanie oskarżonej. Zatem jej odjechanie z miejsca zdarzenia nie było celowe z punktu widzenia jej ewentualnej

odpowiedzialności
za wypadek w stanie
nietrzeźwości (bo
była trzeźwa), a więc
to nie w tym celu
opuściła to miejsce.

Po drugie, oskarżona
po uderzeniu w
pieszego wyszła z
samochodu,
podeszła do niego,
zajęła się jego
stanem (prokurator
kwestionując to
wybiorczo i
tendencyjnie
powołuje się na
jedno zdanie z
zeznań świadka, E.
K., która się z tego
później wycofała,
zresztą fakt ten
potwierdził sam
pokrzywdzony). Na
rozprawie świadek
E. K. zeznawała, że
„pani pytała, czy
coś mu się stało,
była zainteresowane
jego zdrowiem ..
pani zajmowała się
pokrzywdzonym” –
k. 246 – 247).
Tak samo zeznawał
świadek J. M. („pani
doszła do niego i
pytała, czy coś się
stało, jak się czuje”
– k. 248). Oskarżona
była zszokowana,
dosłownie płakała
z przejęcia, była
wstrząśnięta do tego
stopnia, że zwróciło
to uwagę świadka
J. M.. Świadek
E. K. (przyjaciółka
pokrzywdzonego), w
pewnym momencie

zaczęła wręcz pocieszać oskarżoną, choć ta była sprawcą wypadku w którym ucierpiał jej znajomy i powiedziała dosłownie, że to nie jej wina (zeznania widzącego i słyszającego to J. M. k. 16 v, zeznania E. K. k. 247). Zatem sytuacja jej odpowiedzialności nie była jednoznaczna i owszem, oskarżona zgodnie z art. 44 prawa o ruchu drogowym powinna pozostać na miejscu zdarzenia (co będzie jeszcze omawiane), ale należy to rozpatrywać w kategoriach odrębnego wykroczenia. Sam pokrzywdzony potwierdził, że oskarżona zainteresowała się jego stanem, oraz nie obwinił w jakiś szczególny sposób oskarżonej stwierdzając, że „był jedynie to zbieg nieszczęśliwych wydarzeń” (k. 21). Zatem oskarżona nie zademonstrowała zachowania wskazującego na to, że nie poczuwa się do odpowiedzialności, że chce jej uniknąć, że ignoruje

los potrąconego pieszego i nie przejmują się nim. Wręcz przeciwnie, zareagowała wręcz nadreaktywnie.

Wszyscy świadkowie, a także dokumentacja lekarska, wskazują, że pokrzywdzony nie miał żadnych widocznych obrażeń (w szczególności krwawienia), aczkolwiek bezpośrednio po wypadku odczuwał ból, sygnalizował to i upadł na ziemię. Oskarżona widząc to, mimo braku traumatycznych obrażeń u pieszego, zachowywała się niemal histerycznie, płakała, była roztrzęsiona i przejęta.

Jednocześnie – co warto podkreślić – żaden ze świadków nie wyczuł od niej woni alkoholu (choć znajdowali się z nią twarzą w twarz), ani nie ocenił jej zachowania jako spowodowanego wpływem alkoholu lub innego środka odurzającego.

Oskarżona zachowywała się tak pod wpływem emocji związanych z potrąceniem pieszego. Jej zachowanie nie wskazuje, że

ignorowała jego los, a także, że chciała uniknąć rozpoznania i powiązania ze zdarzeniem, bo została na miejscu do czasu, aż wezwano karetkę, zatroskała się o pokrzywdzonego, a sama była nadzwyczaj przejęta. Jak wyżej wspomniano, kwestia jej zawinienia nie była w tamtym momencie oczywista, wręcz przeciwnie – należy przypomnieć prokuratorowi, że przecież postanowieniem z dnia 17 grudnia 2019 roku doszło w tej sprawie do umorzenia dochodzenia z uwagi na brak znamion przestępstwa (k. 71), zostało ono uchylone dopiero przez Sad Rejonowy postanowieniem z dnia 7 września 2020 roku w sprawie II Kp 145/20 w wyniku rozpoznania zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonego (k. 101). To również nie wskazuje, aby opuszczała miejsce zdarzenia w celu uniknięcia odpowiedzialności.

Po trzecie, co już wcześniej zasygnalizowano, oskarżona rozumiała, że odjeżdżając z miejsca zdarzenia nie uniknie ewentualnej odpowiedzialności, albowiem zdawała sobie sprawę, że patrzy na nią wiele osób (zdarzenie pod blokiem na osiedlu mieszkaniowym około godziny 15:25), w tym sąsiad pokrzywdzonego rozmawiający z nią bezpośrednio (J. M.) i przyjaciółka pokrzywdzonego zajmująca się nim i obecna przy zdarzeniu (E. K.). Co więcej, to przy oskarżonej E. K. zadzwoniła na numer alarmowy podając powód zgłoszenia i numer rejestracyjny samochodu oskarżonej, co ta musiała słyszeć. Wprost wynika to z zeznań E. K. („zadzwoniłam też na policjępani widziała, że jest dzwonione .. ja odruchowo zrobiłam zdjęcie auta.. – k. 246). O tym, że ten numer rejestracyjny pojazdu podano od razu, świadczą ponadto notatki

służbowe z k. 1 i k. 2. Policjanci nie musieli niczego ustalać, przyjechali na miejsce znając numery rejestracyjne i markę samochodu, który potrafił pieszego (aczkolwiek nie mieli jeszcze danych personalnych kierowcy, choć ustalenie ich okazało się banalnie proste i szybkie, oskarżona była właścicielką tego pojazdu). Zdarzenie miało miejsce w mieście powiatowym średniej wielkości, na osiedlu mieszkaniowym, gdzie wiele osób zna się nawzajem, a oskarżona nie kryła, że jedzie do pobliskiego przedszkola po swoje młodsze dziecko, a starsze właśnie odebrała z położonej niedaleko szkoły i siedziało w samochodzie. Oskarżona wiedziała, że ustalenie jej tożsamości przez policję w tych okolicznościach będzie szybkie i łatwe, zatem odjeżdżając z miejsca zdarzenia nie czyniła tego w celu uniknięcia odpowiedzialności

za ewentualne przestępstwo.

Zatem dlaczego oskarżona odjechała z miejsca zdarzenia ?
– wprost i otwarcie o tym mówiła rozmawiającym z nią świadkom. Miała w samochodzie 9 – letnie dziecko odebrane ze szkoły i jechała właśnie po młodsze dziecko do przedszkola, było już po 15.30 i przedszkole zamykano, oskarżona musiała je odebrać niezwłocznie, a następnie zawieźć je do domu. Gdy już do domu z dziećmi dotarła, ze stresu wywołanego zdarzeniem drogowym zaczęła pić alkohol, nie zauważyła nawet, że ktoś wydzwaniania jej telefon komórkowy (byli to policjanci). Zwrócił jej na to uwagę dopiero mąż około 17.30, chwilę później funkcjonariusze policji przybyli do jej domu. Zatem oskarżona pozostając w domu i nie wracając na miejsce zdarzenia nie działała w celu uniknięcia odpowiedzialności, mogła się co najwyżej godzić

na to, że w ten sposób może dojść do utrudnienia postępowania. Ale jak wyżej napisano, przytaczając poglądy doktryny i orzecznictwo, ucieczka z miejsca wypadku musi być objęta zamiarem bezpośrednim uniknięcia lub ograniczenia swojej odpowiedzialności. Dla przypisania okoliczności obciążającej z art. 178 § 1 kk nie jest wystarczające godzenie się już po odjechaniu z miejsca wypadku, że brak powrotu na miejsce może utrudnić postępowanie, a odjeżdżając stamtąd oskarżona nie działała z nastawieniem uniknięcia lub ograniczenia swojej odpowiedzialności. Co do picia alkoholu w domu, to było to już omówione – skoro oskarżona była trzeźwa (tego ustalenia nie zakwestionowano, więc trzeba się konsekwentnie na nim opierać), to nie miało to na celu ograniczania odpowiedzialności, a wytłumaczeniem takiego zachowania jest stres i szok

powypadkowy, pod którego wpływem oskarżona niewątpliwie była (wskazują na to zeznania świadków opisujących jej zachowanie).				
Wniosek				
Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Wniosek nie jest zasadny, co było powyżej omówione.				
3.2.	Podniesiony w apelacji prokuratora zarzut obrazy prawa procesowego poprzez pominięcie okoliczności związanych z ustalonym przez Sąd zachowaniem oskarżonej polegającym na odjechaniu z miejsca zdarzenia przed przybyciem służb ratowniczych i policji oraz nie powrócenie na miejsce, co naruszało	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		

	<p>dyspozycję art. 44 Prawa o ruchu drogowym. Zarzut ten sprecyzowano w uzasadnieniu apelacji na s. 5.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Powyżej przytoczony zarzut podniesiony przez prokuratora jest zasadny, został sprecyzowany w uzasadnieniu apelacji na s. 5. Sąd odwoławczy nie jest związany przyjętą przez praktykę systematyką pisma procesowego jakim jest apelacja i to, że zarzut ten nie został podniesiony w tzw petitum apelacji, tylko w jej uzasadnieniu, nie stanowi przeszkody w jego rozpoznaniu.</p> <p>Zarzut ten jest słuszny. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił przecieź, że oskarżona odjechała z miejsca wypadku, którego była uczestnikiem, a w którym to wypadku pieszy odniósł obrażenia, zanim na miejsce przyjechały wezwane już służby</p>				

ratunkowe i policja. Ponadto, mimo zapewnień, nie wróciła na miejsce zdarzenia. Sąd Rejonowy nie z tym ustaleniem nie zrobił, choć przecież miał zarzut uprawnionego oskarżyciela (bo prokurator może być oskarżycielem w sprawach o wykroczenia), albowiem opis czynu zawarty w akcie oskarżenia zawierał zarzut, że oskarżona po wypadku zbiegła z miejsca zdarzenia nie udzielając rannemu pomocy. Skoro Sąd Rejonowy wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonej ucieczkę z miejsca zdarzenia jako okoliczność obciążającą w rozumieniu art. 178 § 1 kk (i słusznie, bo nie działała w celu uniknięcia odpowiedzialności, co było powyżej omawiane), ale jednocześnie ustalił (również słusznie), że oskarżona odjechała z miejsca wypadku przed przybyciem właściwych służb i nie powróciła, to powinien w ramach wniesionej skargi oskarżyciela publicznego

przypisać oskarżonej obok przestępstwa wypadku zakwalifikowanego z art. 177 § 1 kk wykroczenie zakwalifikowane z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 2 pkt 3 prawa o ruchu drogowym. Przecież miał w tym zakresie skargę, a poczynił ustalenia wskazujące, że oskarżona wyczerpała znamiona takiego wykroczenia. Słusznie zatem prokurator zarzucił Sądowi pominięcie tej kwestii, naruszono art. 410 kpk, nie rozstrzygnięto w wyroku o zarzuconym elemencie zachowania oskarżonej mimo, że ustalenia na to nie tylko pozwalały, ale wręcz do tego zobowiązywały.

Dlatego Sąd Okręgowy uzupełnił ten brak i opierając się wyłącznie na ustaleniach Sądu Rejonowego, działając w granicach aktu oskarżenia i na skutek zarzutu apelacyjnego wniesionego w tym zakresie na niekorzyść oskarżonej,

przypisał jej
wykroczenie
polegające na tym,
że będąc
uczestnikiem
wypadku
drogowego, w
wyniku którego
pieszy P. J.
został ranny, nie
zastosowała się
do wynikającego z
prawa o ruchu
drogowym
obowiązku
polegającego na
pozostaniu na
miejscu wypadku,
czym wyczerpała
dyspozycję art. 97
kw w zw. z art. 44
ust 2 pkt 3 ustawy
z dnia 20 czerwca
1997 roku Prawo
o ruchu drogowym
(Dz. U. z 2012 r.
1137 z późn. zm.).
Jednocześnie Sąd
Okręgowy umorzył
postępowanie w tym
zakresie z uwagi na
przedawnienie jego
karalności
(wykroczenie miało
miejsce w dniu 3
czerwca 2019 roku,
a więc ponad 3 lata
i 10 miesięcy temu,
przedawnienie
nastąpiło nawet
mimo wstrzymania
na 47 dni jego biegu
z uwagi na przepisy
wprowadzone w
związku z pandemia
Covid - 19).

Wskazać należy,
że nie przypisano
oskarżonej

wyczerpania
znamion
wykroczenia z art. 93
§ 1 kw i naruszenia
obowiązków z art. 44
ust 1 pkt 1, 2, 3 i 4 i
ust. 2 pkt 1 i 2 prawa
o ruchu drogowym,
bo z materiału
dowodowego
wynika, że
oskarżona
bezpośrednio po
wypadku zatrzymała
samochód, zajęła się
rannym, wiedziała,
że została wezwana
karetka, opuściła
miejsce zdarzenia
tuż przed jej
przybyciem
pozostawiając
pokrzywdzonego
pod opieką E.
K., nie podejmowała
umyślnie czynności
utrudniających
ustalenie przyczyn
przebiegu wypadku,
nie tamowała ruchu
ani nie spowodowała
zagrożenia w czasie,
gdy jej samochód
stał na drodze
po wypadku, nikt
od niej nie żądał
wówczas danych
personalnych i
innych
wymienionych w art.
44 ust. 1 pkt 4
w/w ustawy, więc
nie miała obowiązku
sama od siebie ich
podawać.

Wniosek

<p>Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Wniosek nie jest zasadny, co było powyżej omówione. Wyrok należało zmienić, a nie uchylać go i przekazywać sprawę do ponownego rozpoznania.</p>			
<p>3.3.</p>	<p>Podniesiony w apelacji prokuratora zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że analizowane zdarzenie było jedynie „nieszczęśliwym wypadkiem”, do którego oskarżona jedynie się przyczyniła, a nie była za niego wyłącznie odpowiedzialna, podczas gdy zdaniem prokuratora to oskarżona była winna, gdyż zdarzenie miało</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>miejsce w strefie zamieszkania, gdzie piesi mają bezwzględne pierwszeństwo, a to na kierującej samochodem leżał obowiązek zachowania ostrożności, zaś ona temu obowiązkowi nie sprostала i omijając pieszego w zbyt małej odległości godziła się na wystąpienie skutku w postaci jego potrącenia, choć gdyby prawidłowo obserwowała drogę i podjęła prawidłowe decyzje w zakresie wykonywanego manewru do wypadku by nie doszło (zarzut sprecyzowany w uzasadnieniu apelacji na s. 4-5).</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Powyżej przytoczony zarzut podniesiony przez prokuratora jest zasadny, został sprecyzowany w uzasadnieniu apelacji na s. 4-5. Sąd odwoławczy nie jest związany przyjętą przez praktykę systematyką pisma procesowego jakim</p>				

jest apelacja i to, że zarzut ten nie został podniesiony w tzw. petitum apelacji, tylko w jej uzasadnieniu, nie stanowi przeszkody w jego rozpoznaniu.

Istotnie, Sąd Rejonowy zupełnie błędnie i oderwaniu od materiału dowodowego przyjął, że oskarżona jedynie przyczyniła się do wypadku. Zresztą wpadł tu w wewnętrzną sprzeczność w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bo stwierdza w nim, że oskarżona przyczyniła się do zdarzenia, a chwilę później, że to pokrzywdzony pieszy przyczynił się do zdarzenia – tak jakby żadna z tych osób nie była sprawcą zdarzenia.

Tymczasem materiał dowodowy, a także ustalenia Sądu Rejonowego zawarte w części uzasadnienia zaskarżonego wyroku związanej z przedstawieniem przebiegu wypadku, wskazują, że to oskarżona była sprawcą tego wypadku i to ona wywołała stan

zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czym doprowadziła do zaistnienia wypadku, a pieszy się do tego jedynie przyczynił przez zaniechanie polegające na braku uważnej obserwacji drogi, na której już się znajdował. To tu leży sedno sprawy – pieszy stał już na drodze, a było to w strefie zamieszkania, gdzie to pieszy ma pierwszeństwo i może poruszać się po całej drodze (art. 11 ust. 5 prawa o ruchu drogowym), a kierujący samochodem zobowiązany jest do zachowania należytej ostrożności. Skoro pokrzywdzony pieszy stał już na jezdni, to nie można twierdzić, że na nią wtargnął. Za to oskarżona, zbliżając się w strefie zamieszkania do stojącego na jezdni i zwróconego do niej tyłem pieszego, miała bezwzględny obowiązek ustąpić mu pierwszeństwa i zachować ostrożność. Zatem oskarżona kontynuując jazdę i zbliżając się do stojącego do niej tyłem pieszego w

celu omińnięcia go w marginalnie małej odległości bocznej (o czym szerzej za chwilę) wywołała stan zagrożenia. Tymczasem wykonując taki manewr powinna zachować bezpieczny odstęp (art. 23 ust. 1 pkt 2 prawa o ruchu drogowym). Stanu zagrożenia nie wywołał pieszy, bo miał prawo stać tam, gdzie stał, a nawet poruszać się swobodnie po całej szerokości tej drogi (art. 11 ust. 5 prawa o ruchu drogowym). Odległość, w jakiej oskarżona usiłowała ominąć pieszego, była bardzo mała - zdecydowanie zbyt mała, aby uznać ją za bezpieczną. Świadczy o tym fakt, że do najechania na stopę pieszego doszło mimo, że nie przemieścił się w bok, nie zrobił kroku zmniejszającego odległość od samochodu. On jedynie zaczął wykonywać obrót w lewo, w związku z tym przemieścił stopę, ta została wciągnięta pod koło samochodu, następnie doszło do upadku

pokrzywdzonego.
Skoro tak, to nawet gdyby pieszy nie wykonywał obrotu w lewo, oskarżona w najlepszym razie ominęłaby do dosłownie na centymetry, o ile nawet jej samochód nie otarłby się o pieszego. Nie jest właściwą taktyką i techniką jazdy omijanie stojącego tyłem do pojazdu pieszego na centymetry, niemal o włos, tym bardziej w strefie zamieszkania, gdzie kierowca ma obowiązek zachowania ostrożności, a pieszy może żywić uzasadnione i mające oparcie w przepisach przeświadczenie, że to samochód ustąpi mu pierwszeństwa, zatrzyma się nawet, a kierowca cierpliwie poczeka, aż mający pierwszeństwo pieszy przejdzie sobie drogą. Gdyby oskarżona zachowała się zgodnie z przepisami, to do wypadku by nie doszło – a więc gdyby w tej sytuacji zatrzymała się przed pieszym, upewniła się, że ją pieszy widzi i zorientowała się, co pieszy zamierza

na tej drodze zrobić, ewentualnie dała mu sygnał dźwiękowy, a jak już by zdecydowała się na jego omijanie, to ze znacznie większą odległością boczną - to nie doszłoby do kontaktu samochodu z ciałem pokrzywdzonego. Skoro zatem to zachowanie oskarżonej wygenerowało stan zagrożenia, oraz skoro gdyby postępowała zgodnie z przepisami, to zagrożenie to nie powstałoby i nie doszłoby do wypadku, to oczywiste jest, że to ona jest sprawcą wypadku (doprowadziła do jego powstania).

Dlatego Sąd Okręgowy zmienił opis czynu przypisanego oskarżonej w punkcie 1 wyroku, w miejsce sformułowania, jakoby oskarżona jedynie przyczyniła się do wypadku, przyjął, że oskarżona do niego doprowadziła.

Natomiast to zachowanie pokrzywdzonego stanowiło przyczynienie się do

wypadku – nie był jego sprawcą, ale w istotny sposób przyczynił się do jego powstania. Było tak, ponieważ pokrzywdzony pieszy, znajdując się na drodze, też obowiązany był do zachowania ostrożności, a nawet szczególnej ostrożności (art. 13 ust. 1 prawa o ruchu drogowym) mimo, iż było to w strefie zamieszkania. To, że miał pierwszeństwo, nie zwalniało go z obowiązku zachowania się ostrożnego i racjonalnego, w szczególności należytej obserwacji drogi, na której stał. Pokrzywdzony zeznał, że nie słyszał nadjeżdżającego pojazdu, nie widział go (był zwrócony tyłem) i wykonując skręt w lewo bez upewnienia się, że nie omija go samochód wysunął stopę w taki sposób, że znalazła się pod kołem omijającego go właśnie w zdecydowanie zbyt małej odległości samochodu. Niewątpliwie to, że pokrzywdzony w chwili wypadku był nietrzeźwy (1,07 mg/l alkoholu w wydychanym

<p>powietrzu podczas badania o godzinie 15:52), obniżyło jego zdolności percepcji, ale tym bardziej, zdając sobie sprawę ze swego stanu, powinien zachować ostrożność i chociażby odwrócić głowę upewniając się, czy jezdnia jest nadal wolna. Jednak – skoro jak wcześniej powiedziano, to on miał pierwszeństwo – to jego zachowanie można traktować jedynie w kategoriach przyczynienia się i nie ekskulpuje to oskarżonej, ale zmniejsza stopień jej winy i stopień społecznej szkodliwości jej czynu (co jeszcze będzie omawiane).</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wniosek nie jest zasadny,</p>		

<p>wystarczająca była zmiana opisu czynu (co było powyżej omówione), a do tego nie było niezbędne uchylanie wyroku do ponownego rozpoznania.</p>				
<p>3.4.</p>	<p>Zawarty w apelacji prokuratora zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej nie był znaczny, co doprowadziło do błędnego zdaniem apelanta warunkowego umorzenia postępowania, podczas gdy jego zdaniem powinno dojść do skazania oskarżonej.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Zarzut ten nie jest zasadny. Prokurator nie bierze pod uwagę przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku, który nie zachował szczególnej ostrożności (było to omawiane). W</p>				

orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że przyczynienie się pokrzywdzonego do wypadku drogowego stanowi okoliczność, która w istotny sposób wpływa na zmniejszenie stopnia winy sprawcy wypadku i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2022 roku w sprawie IV KK 320/20, opubl. Legalis oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 roku w sprawie IV KK 46/22, opubl. Legalis).

Poza tym, oskarżona naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób nieumyślny i nie było to naruszenie rażące. Polegało ono na niezachowaniu należytej ostrożności i błędnej ocenie odległości bocznej, w jakiej oskarżona omijała pieszego. Wszak sam prokurator początkowo miał wątpliwości co do sprawstwa oskarżonej - postanowieniem z dnia 17 grudnia 2019 roku doszło nawet

w tej sprawie do umorzenia dochodzenia z uwagi na brak znamion przestępstwa (k. 71), zostało ono uchylone dopiero przez Sad Rejonowy postanowieniem z dnia 7 września 2020 roku w sprawie II Kp 145/20 w wyniku rozpoznania zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonego (k. 101).

Natomiast pozostałe argumenty prokuratora w tym przedmiocie stanowią „strzały poza cel”, albowiem nie są związane z samym czynem, tylko ze zdarzeniami i okolicznościami, jakie zaistniały już po jego popełnieniu, więc nie mogą wpływać na ocenę stopnia społecznej szkodliwości samego czynu. W szczególności nie pozostanie przez oskarżoną na miejscu wypadku stanowi odrębny czyn (wykroczenie), a spożywanie alkoholu w domu po powrocie do niego już w ogóle nie ma związku z oceną stopnia społecznej szkodliwości samego czynu, jakim był zaistniały wcześniej

wypadek drogowy. Prokurator ocenia spożywanie alkoholu po powrocie do domu jako naganne – zdaniem Sądu właściwym określeniem jest, że w tych okolicznościach było to delikatnie mówiąc niemądre, ale z drugiej strony ustalono, że oskarżona znajdowała się w szoku. Tak czy owak nie ma to wpływu na określenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, o jakim mowa w wyroku.

Podsumowując, niewielki stopień naruszenia przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nieumyślna forma tego naruszenia, oraz poważne przyczynienie się pieszego do wypadku powodują, że stopień winy oskarżonej i stopień społecznej szkodliwości jej czynu nie był znaczny, a wystarczającą reakcją na jej czyn jest warunkowe umorzenie postępowania na okres 1 roku próby i orzeczenie świadczenia

pieniężnego w kwocie 2000 zł oraz pokrycie kosztów procesu.				
Wniosek				
Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Wniosek nie jest zasadny, co było powyżej omówione.				
3-5.	Zawarty w apelacji obrońcy zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 177 § 1 kk, poprzez uznanie, że przez przyczynienie się do potrącenia pieszego oskarżona wyczerpała dyspozycję tego przepisu, podczas gdy jedynie w razie uznania, że wyłącznie oskarżona ponosi odpowiedzialność za potrącenie pieszego, można byłoby jej przypisać popełnienie	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		

	omawianego przestępstwa.			
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
Zarzut obrońcy nie jest zasadny, albowiem zdezaktualizował się na skutek uwzględnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zawartego w apelacji prokuratora, a polegającego na przyjęciu, że oskarżona jedynie przyczyniła się do wypadku. W rzeczywistości to oskarżona wywołała stan zagrożenia, to ona doprowadziła do wypadku, a pokrzywdzony jedynie się do niego przyczynił. Było to bardzo obszernie omawiane w poprzedniej części uzasadnienia związanej z analizą w/w zarzutu prokuratora, więc nie będzie tu powielane, prowadziłyby to do zbędnych powtórzeń.				
Ponadto – jak również już				

wcześniej napisano – przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku nie ekskulpuje oskarżonej, choć zmniejsza stopień jej winy i stopień społecznej szkodliwości jej czynu. To zachowanie oskarżonej, w szczególności omijanie pieszego w zbyt małej odległości, która nie była odległością bezpieczną, było podstawową i zasadniczą przyczyną wypadku. Gdyby oskarżona zgodnie z przepisami omijała pieszego w odległości bezpiecznej, to jego ruch, jaki wykonał (skręt w lewo) nie spowodowałby wypadku, nie doszłoby bowiem do wsunięcia jego stopy pod koło samochodu. Zatem analizując przedmiotowe zdarzenie, to usunięcie nieprawidłowości po stronie oskarżonej spowodowałoby, że w ogóle nie doszłoby do powstania stanu zagrożenia, a tym samym do wypadku.

Nie jest bowiem tak, jak sugeruje obrońca, że jedynie

uznanie oskarżonej
za wyłącznie
odpowiedzialnej za
wypadek
umożliwiłoby
przypisanie jej
przestępstwa. Z
orzecznictwa Sądu
Najwyższego
wynika, że w sytuacji
zbiegu czynników,
które doprowadziły
do wypadku, a
z których część
wynikała z
naruszenia
przepisów przez
pokrzywdzonego, a
część przez
oskarżonego, należy
przeprowadzić
analizę tych
czynników pod
kątem ich wpływu
na wypadek. Nie
można natomiast
przyjmować, że w
przypadku
naruszenia reguł
ostrożności przez
pokrzywdzonego
oskarżony jest
automatycznie
wolny od
odpowiedzialności.
W sytuacji bowiem
naruszenia również
przez niego zasad
postępowania z
dobrem prawnym
konieczne jest
dokonanie oceny
doniosłości
naruszenia zasad
ostrożności przez
oskarżonego i
pokrzywdzonego dla
spowodowania
skutku, w
okolicznościach

zdarzenia. Dopiero wówczas będzie możliwe ustalenie, czy zachowanie pokrzywdzonego wyłączało przypisanie oskarżonemu skutku, uwalniając go od odpowiedzialności karnej, czy też może stanowiło jedynie przyczynienie się do powstania skutku, co - w zależności do stopnia przyczynienia - będzie rzutowało na poziom społecznej szkodliwości czynu i płaszczyznę wymiaru kary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 roku w sprawie IV KK 46/22, opubl. Legalis). Zgodnie z koncepcją obiektywnego przypisania skutku, zachowanie pokrzywdzonego może także charakteryzować się naruszeniem reguł postępowania (w tym przypadku reguł ostrożności w ruchu drogowym). Niezależnie więc od niebezpieczeństwa, jakie stwarza sprawca konieczne jest przeanalizowanie, czy późniejsza ofiara nie podjęła dobrowolnie

zachowania, które obiektywnie zwiększyło to spowodowane już zagrożenie i zmaterializowało się w dalej idącym skutku. Rolą sądu jest ocena, czy tak w istocie było w konkretnym przypadku. W takim przypadku konieczne jest rozważenie zakresu współprzyczynienia się pokrzywdzonego do powstania określonych skutków ewentualnego wypadku komunikacyjnego. Może to w pewnych wypadkach wykluczyć odpowiedzialność innego uczestnika wypadku lub też zmniejszyć jego odpowiedzialność w odniesieniu do zakresu przypisanych mu skutków, czy też wymiaru kary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2022 roku w sprawie IV KK 320/20, opubl. Legalis). W przypadku ustalenia, że to wszyscy uczestnicy ruchu uczestniczący w zdarzeniu drogowym swoimi zachowaniami przyczynili się do

wystąpienia skutku i naruszyli w płaszczyźnie normatywnej reguły postępowania z dobrem prawnym adekwatne w danych okolicznościach, sąd musi dogłębnie zweryfikować wzajemną relację stopnia tych naruszeń, w szczególności czy charakter naruszenia reguł ostrożności był porównywalny, jeżeli chodzi o istotność tych naruszeń w perspektywie bezpieczeństwa dla dóbr prawnych (co uzasadnia przypisanie skutku wszystkim podmiotom, które przyczyniły się do jego powstania), czy też naruszenie jednej z reguł miało dominujący wpływ na wystąpienie nieakceptowalnego ryzyka zaistnienia skutku, co prowadziło do normatywnego przypisania skutku osobie, która dopuściła się takiego naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2021 r. w sprawie IV KK 332/21, opubl

Prok.iPr. 2022/6/18
oraz Legalis).

Przechodząc do realiów przedmiotowej sprawy pod kątem w/w judykatów Sądu Najwyższego, to naruszenie zasad bezpieczeństwa przez oskarżoną było decydujące i miało dominujący wpływ na zaistnienie wypadku. Należy bowiem rozsądnie zastanowić się, na czym polegało naruszenie zasad bezpieczeństwa przez pokrzywdzonego – otóż nie zachował on szczególnej ostrożności i nie zorientował się, że zza jego pleców nadjeżdża samochód. Jednak kluczowe jest to, że pokrzywdzony był zwrócony tyłem do tego pojazdu i już od dłuższego czasu znajdował się na drodze, gdzie miał prawo stać i się poruszać, bo była to strefa zamieszkania. Więc nie miał możliwości dokładnej obserwacji drogi za sobą. Ponadto nie wykonał gwałtownego ruchu w bok, nie odskoczył nagle na środek drogi, nawet nie

wykonał kroku w bok, po prostu zaczął się odwracać i przestawił w związku z tym nogę. Owszem, kierując się daleko posuniętą ostrożnością powinien czuwać nad tym, czy z tyłu nie nadjeżdża samochód – ale z drugiej strony jego czujność była uśpiona tym, że przecież znajdował się w strefie zamieszkania, stał tuż za progiem zwalniającym (około 2 metry za nim), więc wiedział, że ewentualny samochód jaki nadjedzie z tyłu będzie musiał radykalnie zwolnić pokonując ten próg. Fatalnym zbiegiem okoliczności pokrzywdzony nie usłyszał tego pojazdu, bo akurat w tym momencie świadek E. K. zaczęła odjeżdżać swoim skuterem, hałas silnika tego pojazdu zagłuszył odgłosy związane z nadjeżdżaniem samochodu oskarżonej. Natomiast oskarżona doskonale widziała pieszego, widziała, że jest do niej zwrócony tyłem, że przed nim odjeżdża

w tym samym kierunku hałaśliwy skuter, że jest w strefie zamieszkania i to ten pieszy ma pierwszeństwo, a ona ma obowiązek omijania pieszego w bezpiecznej odległości, zaś szerokość drogi w tym miejscu pozwalała jej bez przeszkód na zachowania takiej odległości i omijanie pieszego z dużo większym zapasem odległości bocznej. Mimo to omijała go w tak niewielkiej odległości, że wystarczyło wysunięcie nogi przez pieszego związane ze skręcaniem w lewo, aby go potrąciła. Zatem pieszy w tej sytuacji miał bardzo ograniczone możliwości rozpoznania stanu zagrożenia i uniknięcia wypadku (stał do pojazdu oskarżonej tyłem, hałas odjeżdżającego skutera zagłuszył odgłosy nadjeżdżającego samochodu, próg zwalniający za jego plecami dawał mu poczucie bezpieczeństwa związanego z tym, że nawet osoba nie przestrzegająca ograniczenia

<p>prędkości będzie musiała przed nim znacznie zwolnić). Natomiast oskarżona miała wszelkie możliwości rozpoznania sytuacji, zachowania ostrożności i bezpiecznej odległości przy omijaniu pieszego, musiała zdawać sobie sprawę, że jej nie widzi, powinna brać pod uwagę, że jej nie słyszy, a przede wszystkim nie powinna omijać pieszego w tak bliskiej odległości, zwłaszcza, że miała miejsce na jej zwiększenie. To jej naruszenia przepisów o bezpieczeństwie w ruchu drogowym są dominujące w tej sytuacji i stanowią zasadniczą przyczynę wypadku.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			

Wniosek nie jest zasadny, co było powyżej omówione.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	

- w opisie czynu przypisanego oskarżonej w punkcie 1 w miejsce słów „i przyczyniła się” przyjęto słowa „czym doprowadziła”;
- w ramach zarzuczonego w akcie oskarżenia czynu uznano, że oskarżona S. S. (2) w dniu 3 czerwca 2019 roku w B., będąc uczestnikiem wypadku drogowego, w wyniku którego pieszy P. J. został ranny, nie zastosowała się do wynikającego z prawa o ruchu drogowym obowiązku pozostania na miejscu wypadku, czym wyczerpała dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. 1137 z późn. zm.) i na podstawie art. 45 § 1 kw w zw. z art. 5 § 1 pkt 4

kpw umarżono postępowanie w przedmiocie tego wykroczenia.			
Zwięźle o powodach zmiany			
Było to omawiane.			
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem			

szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylecia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności		
6. Koszty Procesu			
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności		
3	Na podstawie art. 635 kpk w zw. z art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk zasądzono od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł,		

	na które złożył się ryczałt za doręczenia, oraz opłatę za drugą instancję.	
7. PODPIS		

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	warunkowe umorzenie postępowania, wyeliminowanie ucieczki z miejsca wypadku.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.12. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	warunkowe umorzenie postępowania		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------